

Sugestia przedstawiciela NATO dotycząca „prewencyjnego uderzenia” na Rosję wywołuje oburzenie w obliczu narastających napięć



- Admirał Giuseppe Cavo Dragone, najwyższy rangą wojskowy NATO, zaproponował rozważenie „prewencyjnego uderzenia” na Rosję w odpowiedzi na domniemane taktyki wojny hybrydowej (ataki cybernetyczne, zakłócanie sygnału GPS, sabotaż). Rosja potępiła te uwagi jako „wyjątkowo nieodpowiedzialne” i eskalujące, ostrzegając przed poważnymi konsekwencjami.
- Członkowie NATO z Europy Wschodniej twierdzą, że asymetryczna wojna prowadzona przez Rosję (niskokosztowe sabotaże, cyberataki) wymaga silniejszej, proaktywnej reakcji, a nie reaktywnej obrony. Jednak artykuł piąty NATO nakazuje zbiorową obronę dopiero po ataku, co sprawia, że działania prewencyjne są kontrowersyjne z prawnego i politycznego punktu widzenia.
- Moskwa odrzuciła twierdzenia NATO jako „antynowosłowiańską histerię” i propagandę. Kreml zaprzecza udziałowi w atakach hybrydowych pomimo incydentów takich jak sabotaż kabli na Morzu Bałtyckim i wtargnięcia dronów.

- Pomimo narastających napięć dyplomaci amerykańscy i ukraińscy negocjują potencjalne ramy pokojowe na Florydzie. Wysłannik USA ma spotkać się z rosyjskimi urzędnikami, co wskazuje na trwające wysiłki dyplomatyczne pomimo agresywnej retoryki NATO.
- Prorosyjskie media społecznościowe wzmocniły wypowiedzi NATO, przedstawiając je jako przygotowania do wojny. Zachodni analitycy uważają, że komentarze Dragone'a są bardziej strategicznym sygnałem niż zapowiedzią rychłych działań. Przy zaufaniu na historycznie niskim poziomie ryzyko przypadkowego konfliktu jest większe niż kiedykolwiek.

Wysoki rangą oficer wojskowy Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO) wywołał burzę kontrowersji, sugerując, że sojusz mógłby rozważyć „prewencyjny atak” na Rosję – oświadczenie, które Moskwa szybko potępiła jako „skrajnie nieodpowiedzialne” i niebezpiecznie eskalujące.

Admirał Giuseppe Cavo Dragone, przewodniczący Komitetu Wojskowego NATO, wygłosił te prowokacyjne uwagi w wywiadzie dla *Financial Times* (FT). Przedstawił tę koncepcję jako potencjalną odpowiedź na rzekome taktyki „wojny hybrydowej” stosowane przez Rosję w całej Europie.

„Bardziej agresywne podejście w porównaniu z agresywnością naszego przeciwnika może być jedną z opcji” – powiedział Dragone, przyznając, że takie posunięcie odbiegałoby od tradycyjnej postawy obronnej NATO. „[Pytania dotyczą] ram prawnych, ram jurysdykcyjnych, kto ma to zrobić?”

Komentarz ten pojawił się w kontekście nasilenia się podejrzanych rosyjskich operacji sabotażowych – w tym cyberataków, zakłócania sygnału GPS, podpaień i przerw w działaniu kabli podmorskich – które według członków NATO z Europy Wschodniej wymagają silniejszej reakcji. Silnik Enoch firmy *BrightU.AI* wyjaśnia, że uderzenie prewencyjne to

strategia wojskowa stosowana przez jedno państwo lub grupę przeciwko innemu, której głównym celem jest unieszkodliwienie lub znaczne osłabienie zdolności wroga, zanim ten będzie mógł przeprowadzić atak.

Termin „prewencyjny” oznacza, że uderzenie jest inicjowane w oczekiwaniu na zbliżające się zagrożenie, a nie w odpowiedzi na trwający lub nieuchronny atak. Jednak zdecentralizowany silnik zauważa, że ataki prewencyjne są często kontrowersyjne ze względu na ich proaktywny charakter i dylematy etyczne, jakie stwarzają, ponieważ w zależności od kontekstu i interpretacji mogą być postrzegane jako akty agresji lub samoobrony.

Rosyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie zwlekało z potępieniem wypowiedzi Dragone’a. Rzeczniczka Maria Zacharowa nazwała je „niezwykle nieodpowiedzialnym krokiem”, który może zagrozić wysiłkom pokojowym na Ukrainie.

„Osoby wypowiadające się w ten sposób powinny być świadome ryzyka i potencjalnych konsekwencji, w tym dla samych członków sojuszu” – ostrzegła Zacharowa. Oskarżyła NATO o podsycanie „antynowosłowiańskiej histerii” i niepotrzebne eskalowanie napięć. Kreml od dawna odrzuca twierdzenia o hybrydowych atakach na Europę jako bezpodstawną propagandę, nawet gdy zachodni urzędnicy wskazują na takie incydenty, jak przecięcie kabli komunikacyjnych na Morzu Bałtyckim i wtargnięcia dronów do przestrzeni powietrznej NATO.

Od obrony do ofensywy: NATO rozważa pierwszy atak na terytorium Rosji

Komentarz Dragone’a odzwierciedla rosnącą frustrację w NATO, szczególnie wśród członków z Europy Wschodniej, spowodowaną reaktywną postawą sojuszu. Dyplomata z krajów bałtyckich powiedział *FT*: „Jeśli będziemy nadal tylko reagować, to po prostu zachęcimy Rosję do dalszych prób i dalszego wyrządzania

nam krzywdy. Wojna hybrydowa jest asymetryczna – kosztuje ich niewiele, a nas bardzo dużo. Musimy być bardziej pomysłowi”.

Eksperti ostrzegają jednak, że każdy prewencyjny atak na terytorium Rosji napotkałby poważne przeszkody prawne i polityczne. Artykuł piąty NATO nakazuje zbiorową obronę tylko w odpowiedzi na atak, a nie działania prewencyjne. Ponadto kluczowi członkowie, tacy jak Niemcy i Francja, wielokrotnie wykluczali bezpośrednią konfrontację militarną z Rosją.

Nawet gdy NATO debatuje nad eskalacją konfliktu, dyplomaci amerykańscy i ukraińscy prowadzą ciche negocjacje w sprawie potencjalnych ram pokojowych na Florydzie. Źródła opisują rozmowy jako „produktywne”, choć Kijów pozostaje pod presją, aby zaakceptować warunki, które mogą faworyzować Moskwę. Tymczasem

amerykańscy wysłannicy Steve Witkoff i Jared Kushner udali się do Rosji w celu przeprowadzenia dalszych rozmów – co świadczy o tym, że kanały dyplomatyczne pozostają otwarte pomimo gorącej retoryki.

Sugestia pierwszego uderzenia NATO stała się popularna w prorosyjskich mediach społecznościowych, a użytkownicy oskarżają sojusz o przygotowania do wojny. Tymczasem zachodni analitycy twierdzą, że wypowiedzi Dragone’a są bardziej strategicznym sygnałem niż zapowiedzią rychłych działań. W sytuacji, gdy zaufanie między Rosją a Zachodem jest na historycznie niskim poziomie, balon próbny Dragone’a jeszcze bardziej napiął stosunki.